

Górnictwo w kłopotach



„Barbórka” A.D. 2015 nie dla wszystkich górników i ich rodzin będzie okazją do świętowania. Powód - zagrożenia likwidacją miejsc pracy, grożące bankructwa kopalni, procesy upadłościowe, nierespektowane porozumienia płacowe, fatalne prywatyzacje, uprzywilejowanie jednej grupy górników kosztem innych, pogarszające się drastycznie warunki pracy i niestety coraz częściej występujący wyzysk.

W przededniu „Barbórki” nie w jednej kopalni górnicy zmuszeni byli w sporach zbiorowych skierowanych wobec pracodawców domagać się realizowania elementarnych praw, chociażby w sferze płacowej czy w dostępie do wypoczynku gwarantowanego standardami pracy. W kopalniach coraz trudniej o wzajemny szacunek, kulturę bezpieczeństwa pracy czy utrzymanie górniczego prestiżu. Do tego dochodzi brak skutecznej troski państwa o rozwój górnictwa w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej. Niepokoją liczne przypadki fatalnego zarządzania kopalniami przy braku odpowiedzialności za popełnione nadużycia. Bulwersują medialne oskarżenia górników, dla których ryzyko związane z potencjalnymi zagrożeniami życia jest codziennością. Nasz kraj nie może sobie pozwolić na tolerowanie patologii w górnictwie, których jesteśmy często świadkami. Nie trzeba daleko szukać. Przykład skandalicznej, wręcz przestępczej prywatyzacji KKSM w naszym województwie jest tego dowodem. Przecież tego rodzaju problemów nie wymyślili ciężko pracujący górnicy, ryzykując zdrowie i życie dla chleba.

Kazimierz Pasternak

[więcej na: Tygodnik Solidarność Świętokrzyska nr 42](#)

